

1. Początki 7
2. Nauka i cienka trzcinka 43
3. Harcerstwo, hormony i bębny 53
4. Sport czy zdrowie? 61
5. Wygnanie 65
6. Szkoła fotografii 73
7. Ciągoty do Polski 77
8. Koniec studiów 87
9. Po studiach i co dalej? 95
10. Z ziemi brytyjskiej do polskiej 103
11. Korespondent zagraniczny 107
12. Krystyna radarowa 109
13. Kot Murzik, Karolina i broda 113
14. Ananas się żeni 119
15. W politykę, nieśmiało 127
16. Zatańcować „Honk” 131
17. Filip z krótkofalówki 137
18. Mamałyga przez miesiąc 143
19. Wadowice, ósma rano 147
20. Nielegalne kościoły, telewizja i makijaż 151
21. Przyjechał Papież! 153
22. Syrenką na Jasną Górę 157
23. Strajk u Lenina 159
24. Jeżdżąc za Wałęsą 171
25. Ropa i kartki 181
26. Śmierć kardynała Wyszyńskiego 185
27. Miłosz w Lublinie, piosenka w Olivii 189
28. Kompot i strajkujący studenci 193
29. Straż pożarna kontra ZOMO 197
30. Czas apokalipsy 201
31. Gąsienice i Berlin 209
32. Opiekun i benzyna 215
33. Nuda w plastiku 219
34. Londyn – Nowy Jork 221
35. Mecz z kałachem, 3 maja z pałkami 225
36. Przewaga okna nad ulicą 227
37. Sok Dodoni nad krzyżem 231
38. Gustaw 235
39. Żelazna Dama sprzedaje masę 243
40. Wujek na komendzie 245
41. Spacerkiem po Polsce 247
42. Jedno miasto: niebieskie 253
43. Tajniacy 255
44. Rozmaitości 259
45. Ananas włamywacz 263
46. Szwagrem w jelenia 271
47. Nobel Wałęsy 273
48. Trębacz po kremówce 279
49. Zmiany po znajomości, z bigosem w tle 281
50. Pogrzeb i geopolityka 285
51. Latające rewiry 289
52. Wiedza nie szkodzi 291
53. Zwariowany dzień 293
54. Do widzenia 297
55. Sekretarz generalny na klęczniku 299
56. Organki do Wiednia 303
57. Pollack z Anglikiem 309
58. Iskierka nadziei 313
59. Rakietą w płot 317
60. Cześć, Helmut! 323
61. Technologia zawodzi i zachwyca 325
62. *Life in the USSR* 329
63. Rok 1989. Część pierwsza 341
64. Studenci w Chinach 347
65. Rok 1989. Część druga 351
66. Rok 1989. Część trzecia 359
67. Rok 1989. Część czwarta 367
68. Trzy tygodnie z katem 375
69. Jaruzelski łagodzi spór 379
70. Cześć, Helmut! Część druga 381
71. Politycy na taaakich rybach 383
72. Politycy w parku 389
73. Osiemdziesiąt milionów idiotów 395
74. Kraj, który nie istniał 397
75. *Ja chotiel pokupit' amfibiju* 403
76. Strzały, wybuchy, adrenalina 407
77. MiG-i i oflagi 411
78. Martin 417
79. Sen Karoliny 419
80. Fotograf, moda i pepepek 421
81. Poświęcenie włosów dla studia 425
82. Straciłem Władysława, ale zyskałem Tabu 433
83. Sąsiadka Wietnamka 445
84. Falklandy *mon amour* 451
85. Niezbyt udane próby wysokościowe 459
86. Rajstopy w 3D 463
87. Kret 465
88. Nasz powszedni... 469
89. Wilgoć w więzieniu 471
90. Telefon od Filipa 473
91. Wybieranie najlepszych 475
92. Brzuchomówcy odebrało głos 477
93. Zmiany i skany 479
94. Jeszcze dwa słowa 481
- Skąd „ten Niedenthal”... 485
- Zazwyczaj jest tak... 501



Czołg pod kinem Moskwa z *Czasem apokalipsy* to fotograficzna ikona stanu wojennego.

Zdjęcie zrobione z dystansem i sercem. Przez chłopaka, który przyjechał do Polski w 1973 roku z aparatem i brytyjskim paszportem. Przez zauroczonego tym krajem dziennikarza, relacjonującego dla świata wydarzenia zza żelaznej kurtyny. „Obserwowałem rewolucje w Pradze, Berlinie i na Węgrzech. Ale moje serce pozostało w Gdańsku” – wspomina udział w sierpniowym strajku w stoczni. Dla „Newsweeka”, „Time’a”, „Spiegla” fotografował powstanie Solidarności, pierwszą wizytę Papieża, stan wojenny i upadek komuny. Wszystko z zawodowym dystansem, ale z coraz większym uczuciem. W jego wspomnieniach tamtych wydarzeń jest tylko to drugie. Przyprawione sporą dawką angielskiego sarkazmu z nutką polskiej nostalgii.

Chris Niedenthal urodził się w Londynie i tam wychował w polskiej rodzinie. Mieszka w Polsce od prawie czterdziestu lat.

W tej opowieści wymieszane są zdjęcia, słowa i uczucia.

Świat pogodny i świat zdeprawowany, który wyszedł z formy.

Jakie to smutne, że ZOMO jest takie fotogeniczne...

Janusz Głowacki

Najlepiej, choć spontanicznie, podsumował moje dotychczasowe życie zawodowe sam Lech Wałęsa. Podczas olimpiady w Salt Lake City w 2002 roku spotkaliśmy się w trakcie jakiegoś wywiadu. Powiedział mi wtedy coś bardzo prawdziwego: „Słuchaj, Chris, ty się jakoś w ogóle nie rozwijasz. Ja byłem elektrykiem, potem związkowcem, noblistą i na koniec prezydentem Polski – a ty cały czas nic tylko fotografujesz i fotografujesz”. Miałeś rację, Lechu.

KSIAZKI
DUM